

Prof. UAM dr hab. Artur Jocz

Pracownia Religioznawstwa i Badań Porównawczych

Instytut Kulturoznawstwa UAM

Dyscyplina: Nauki o kulturze i religii

Orcid: 0000-0001-8934-1167

Recenzja rozprawy doktorskiej magistra Pawła Zaborowskiego *Duchowość kwantowa*.

***Studium wiedzy potocznej* napisanej pod opieką naukową prof. dr hab. Zbigniewa**

Paska

Recenzowaną dysertację doktorską tworzą wstęp, pięć rozdziałów oraz wnioski, które można uznać za podsumowanie i rekapitulację prowadzonych rozważań. Wspomniane wnioski noszą jednak numer sześć i może to sugerować, że są jakimś kolejnym rozdziałem tekstu. Pisząc wstęp, autor ocenianej pracy dokonuje pewnego rodzaju dodatkowego podziału jej struktury. Rozdział trzeci (*Monizm kwantowy*), czwarty (*Antropologia duchowości kwantowej*) i piąty (*(Re)wizja paradygmatu nauki*) tworzą jego zdaniem swoiście rozumianą drugą część pracy, którą autor określa jako analityczną. Nadaje również w pisany wstępie dodatkową numerację wchodzącym w jej skład rozdziałom, ale w spisie treści numeracja nie ulega zmianie. Tworzy się w ten sposób pewien bałagan (jego częścią jest też wspomniane nadanie numeru wnioskom, które kończą pracę), który utrudnia lekturę wstępu. Jeśli autor dysertacji chciał w jakiś sposób zaznaczyć istnienie owej części analitycznej w obrębie całości tekstu, to mógł go podzielić na dwie części i zaznaczyć to w spisie treści. Przechodząc do porządku dziennego nad przedstawionymi uwagami, wypada zauważyć, że wstęp zawiera jednak wiele klarownie i precyzyjnie sformułowanych informacji, które pomagają czytelnikowi poznać problematykę i cel badawczy pracy. Z kolei na bardzo pozytywne słowa recenzenta zasługuje prawidłowo skomponowana, erudycyjna i rozległa bibliografia, która znakomicie ilustruje znaczny wysiłek badawczy doktoranta. Niewątpliwie dobrym pomysłem było zamieszczenie w dysertacji (tuż przed bibliografią) wykazu cytowanych artykułów z wybranych czasopism (*Nie z Tej Ziemi, Czwarty Wymiar, Nieznany Świat*), których przemyślenie, interpretacja, a nawet reinterpretacja stanowią cel tzw. analitycznej części doktoratu. Również wartościowym pomysłem było

umieszczenie na końcu każdego rozdziału z analitycznej części pracy podrozdziału wnioski/podsumowanie. Dzięki temu czytelnik otrzymuje jasny przekaz na temat głównych linii interpretacyjnych wspomnianych czasopism, które prowadzi autor dysertacji. Wreszcie na końcu pracy doktorskiej autor umieszcza rozdział (6), który tytułuje wnioski (powyżej wspominałem już o pewnych niedogodnościach czytelniczych z tym związanych). Należy natomiast zauważyć, że owe wnioski zostały precyzyjnie i jednoznacznie sformułowane i dzięki temu stanowią klarowne podsumowanie intelektualnych peregrynacji badacza.

Konkludując, uważam, że doktorant prawidłowo i z należyтым namysłem metodologicznym rozmieścił efekty swoich naukowych poszukiwań w obrębie wspomnianych już rozdziałów swojej pracy.

Rozdział pierwszy recenzowanego tekstu (*Postsekularność – pomiędzy „śmiercią” i „zmartwychwstaniem” religii*) w założeniu autora miał stanowić próbę pewnego rodzaju dookreślenia kategorii duchowości w oparciu o rozstrzygnięcia postsekularyzmu, ale z dużym komponentem jego indywidualnych przemyśleń. Ich manifestacją jest na przykład podjęcie merytorycznej dyskusji (zob. recenzowana dysertacja s. 9-14) z wybranymi przedstawicielami polskiej myśli postsekularnej (Teresa Zbyrad, Marek Szulakiewicz, Jan Sochoń). Autor dysertacji zarzuca im m.in. postrzeganie bytu *sacrum* jako idei platońskiej. Zwraca również uwagę na to, że w obszarze tak zdefiniowanego *sacrum* nie mieszczą się współczesne nurty duchowości, która wyrastają m.in. ze świadomości ekologicznej, New Age, a także są interpretacjami religii orientalnych. Przestrzega również przed zbyt łatwą deprecjacją tych współczesnych nurtów kultury, które świadomie rezygnują z chrześcijańskiego (zanurzonego w tradycji greckiej filozofii) rozumienia *sacrum* oraz transcendencji. Dlatego proponuje zastąpić kategorię *sacrum* poprzez kategorią duchowości, która jest bytem bardziej elementarnym i jednocześnie semantycznie szerszym niż zinstytucjonalizowana religia. Przedstawiając zarys polemiki prowadzonej przez doktoranta ze zwolennikami restytucji rzeczywistości *sacrum* sprzed rewolucji sekularnej, chciałem przede wszystkim wskazać na jego kompetencję do prowadzenia merytorycznego, naukowego dialogu, który koncentruje się na rozwiązywaniu problemów i unika stygmatyzacji interlokutora. Wczytując się w dalszą część pierwszego rozdziału, recenzent z uznaniem dostrzega, że magister Zaborowski zaczyna szkicować metodologiczne podstawy rozważań, które chce prowadzić w obrębie swojej dysertacji. Punktem wyjścia jest próba sformułowania definicji duchowości, która ujawnia, że owa kategoria jest podatna na badania metodami kulturoznawczymi. W ten sposób badacz

prezentuje podstawowy atut recenzowanego doktoratu, którym jest konsekwentne zmierzanie do osadzenia opisanych badań w dyscyplinie nauki o kulturze i religii.

Rozdział drugi recenzowanej dysertacji (*O jakości w badaniach humanistycznych*) stanowi eksplikację podstaw metodologicznych, które organizowały poszukiwania naukowe prowadzone przez doktoranta. Rozpoczyna się on od rozważań na temat przydatności różnych paradygmatów konstytuujących specyfikę badań prowadzonych w humanistyce. Magister Zaborowski prawidłowo rekonstruuje paradygmat jakościowy i ilościowy, a następnie porównuje ich przydatność we własnych naukowych peregrynacjach. W podrozdziale 2.1. (*Konceptualizacja badań*) autor ostatecznie doprecyzowuje swój problem badawczy. Czytelnik z lektury wcześniejszych fragmentów pracy zdaje już sobie oczywiście sprawę z tego, że będzie on dotyczył problematyki związanej z duchowością. Teraz dowiaduje się wreszcie, że naukowiec szczególnie interesuje zjawisko recepcji kategorii pojęciowych fizyki kwantowej oraz specyficznego języka tej dyscypliny naukowej w nowych formach duchowości, które funkcjonują w obrębie ruchu New Age. Ten fenomen autor dysertacji proponuje nazywać duchowością kwantową, a w podtytule swojej pracy dodaje jeszcze sformułowanie *studium wiedzy potocznej*. Odnoszę jednak wrażenie, że jednocześnie zbyt łatwo wartościuje wypowiedzi przedstawicieli nowych ruchów religijnych i osadza je w sferze nienaukowej. Moim zdaniem zdecydowanie zbyt lekko przechodzi także do porządku dziennego nad odwiecznym dylematem wiara – rozum. Z drugiej jednak strony konstatacja zaskakującą otwartość tych grup społecznych na współczesną naukę – fizykę i podatność na pewien rodzaj ezoteryczności (formuły matematyczne opisujące fizykę kwantową są rozumiane przez bardzo ograniczony krąg naukowców) tej dyscypliny. Niewątpliwie naukowo wartościowe są sformułowane przez Zaborowskiego pytania dodatkowe (wspomagające cele poznawcze) wobec przedstawionego już głównego problemu badawczego. Mają one ułatwić badaczowi pracę nad prawidłowym dookreśleniem statusu współczesnej nauki (fizyki kwantowej), a także stopnia jej atrakcyjności w obrębie nowych ruchów religijnych. Ciekawym poznawczo problemem była także deklaracja chęci przebadania wpływu języka obowiązującego wśród fizyków kwantowych na naukową lub popularnonaukową jakość dyskursu przedstawicieli owych nowych ruchów religijnych. Kolejny podrozdział (2.2. *Dobór źródeł*) poświęcony został charakterystyce procesu klasyfikacji materiału wytworzonego przez przedstawicieli alternatywnej duchowości, który następnie powinien zostać poddany naukowej uwadze doktoranta. Efektem tej pracy powinno być uzyskanie odpowiedzi na sygnalizowane już pytania, które sformułował autor dysertacji jako rozwinięcie głównego problemu badawczego.

Myślę, że naukowo płodnym pomysłem było wybranie czasopism eksponujących przemyslenia, dociekania, poszukiwania polskich przedstawicieli nowej duchowości i poddanie ich naukowej (kulturoznawczej), krytycznej analizie. Poszukując metodologicznego uzasadnienia takiej decyzji, warto przypomnieć, że artykuł w czasopiśmie wymaga pewnej systematyczności i precyzji wywodu, a zatem może być rozważany jako źródło uczciwie relacjonujące określoną koncepcję doktrynalną, a także religijną. Omawiając metodologiczne fundamenty swojej pracy, Zaborowski bardzo słusznie zwrócił uwagę w dwóch podrozdziałach (2.3. *Od duchowości do języka – w poszukiwaniu metod analizy tekstów i wypowiedzi* i 2.3.1. *Kulturoznawcze konteksty lingwistyki kulturowej – język jako byt pośredni*) na potrzebę wykorzystania konkretnych narzędzi do badania wspomnianych artykułów w czasopismach. Oczywiście wspomniane narzędzia mogą mieć jedynie charakter lingwistyczny. Odwołując się do teorii zaczerpniętych z filozofii języka (np. Wilhelma von Humboldta, Edwarda Sapira, Benjamina Lee Whorfa i innych), autor dysertacji uznaje, że powinien skoncentrować się na badaniu językowych przedstawień religijnych doktryn, które zawarte są w przywołanych już czasopismach. Dzięki temu wyjaśni fenomen recepcji kategorii pojęciowych fizyki kwantowej w języku twórców nowej duchowości i tym samym przeprowadzi naukową analizę fenomenu duchowości kwantowej. Gdyby jego poszukiwania zakończyły się sukcesem, to wówczas doktorant w pełni zrealizowałby zawarty w Ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce wymóg prezentacji oryginalnego rozwiązania problemu naukowego. Kolejne dwa podrozdziały tego fragmentu dysertacji (2.3.2. *Język a wspólnota jego użytkowników i problem relatywizmu oraz determinizmu* i 2.3.3. *Językowy obraz świata*) niestety nie wnoszą niczego nowego, ponieważ stanowią, moim zdaniem, zbyt szczegółowe sprawozdanie z rozważań wielu naukowców (koncentrujących swoją uwagę badawczą wokół problemów sygnalizowanych w tytułach podrozdziałów), która są już powszechnie znane. Natomiast niewątpliwie ważne stwierdzenia pojawiają się na stronie 58 recenzowanego doktoratu, ponieważ autor próbuje dookreślić tam zestaw owych narzędzi lingwistycznych, które chce wykorzystać do badania tekstów zamieszczonych w wybranych czasopismach. Te podjęte próby oceniam jednoznacznie pozytywnie. Wartościowym jest również kolejny podrozdział (2.4. *Kwestie etyczne i sporne*), ponieważ Zaborowski deklaruje w nim swoje jednoznaczne przywiązanie do naukowego paradygmatu prowadzenia badań i tym samym musi zdecydowanie odciąć się od pseudonaukowych, a nawet antynaukowych roszczeń przedstawicieli duchowości kwantowej. Z drugiej jednak strony nie chce ulec pokusie zbyt łatwej deprecjacji ich poglądów i przedstawiania ich przemysleń jako „karykaturalnych” (zob. recenzowana dysertacja s. 60). Dzięki tego rodzaju założeniom naukowiec będzie mógł traktować badane teksty jako przejaw

owej wiedzy potocznej, której potrzebę studiowania deklaruje w tytule dysertacji. Warto także zauważyć, że w recenzowanych rozważaniach określenie wiedza potoczna nie ma charakteru dyskredytującego, ponieważ ten rodzaj wiedzy jest elementem kultury i poddaje się procedurom badawczym. Natomiast w następnym podrozdziale (2.4.1. *Fizyka kwantowa a duchowość kwantowa*) doktorant prawidłowo i wnikliwie eksplikuje fundamentalne założenia fizyki kwantowej i wskazuje, które z nich mogą być duchowo ekscytujące dla przedstawicieli nowych ruchów religijnych skupionych w obszarze New Age oraz akcentujących swoje przywiązanie do wspomnianej duchowości kwantowej. Weryfikacji tych założeń będzie poświęcona druga (nieformalnie) część dysertacji.

Pisząc rozdział trzeci (*Monizm kwantowy*) dysertacji, doktorant podejmuje interesującą poznawczo próbę rekonstrukcji ontologicznych podstaw rzeczywistości, w której istnienie wierzą/której istnienie odkrywają przedstawiciele duchowości kwantowej. Interesują go przede wszystkim przemyślenia na temat relacji pomiędzy materią i energią (duchem). Uwypukla te fragmenty dociekań, które dotyczą tzw. „skryształizowania się energii w materię” (zob. recenzowana dysertacja s. 69). W toku tych dociekań zabrakło mi jednoznacznego przywołania ontologicznych podstaw antropozofii Rudolfa Steinera (1861-1925), która jako neognoza wpłynęła na kształt duchowości ruchu New Age. Pojawiają się wprawdzie odniesienia do manicheizmu i gnostycyzmu (zob. recenzowana dysertacja s. 90-91), które oczywiście mają sens, ale jeśli dotyczą teorii poznania oraz idei deprecjacji świata materialnego. Tego rodzaju idee oczywiście głoszą również twórcy duchowości kwantowej. Jednakże lansowane przez nich przekonanie, że materia jest „skryształizowaną”, „zgęszczoną” (zob. recenzowana dysertacja s. 74) energią sugeruje raczej tożsamość substancjalną obu przejawów bytu. Zabrakło mi zatem pewnego uporządkowania tego, co w badanych przekonaniach (zmaterializowanych w konkretnych tekstach z czasopism) jest związane z gnostyckim dualizmem i tego, co jest manifestacją neognostycznego monizmu. Natomiast niewątpliwą wartością tego rozdziału jest umiejętne wydobywanie i analiza funkcjonującej w obszarze badanych przejawów duchowości tezy, która głosi swoistą spirytualizację fizyki kwantowej. Jej przejawem jest przekonanie, z którego wynika, że „<<prawdy duchowe>> religii mają być podobne do odkryć fizyki kwantowej i znajdować w niej potwierdzenie” (zob. recenzowana dysertacja s. 77). Odnosząc się do tego przekonania, badacz zwraca uwagę na pozbawione uprawomocnienia utożsamienie kategorii religijnych i naukowych. Jednakże wypada zauważyć, że w kulturze bywa ono obecne. Warto więc pamiętać, że polski pisarz Bruno Schulz (1892-1942) sformułował podobną tezę i porównywał efekty poznania rzeczywistości w poezji i nauce.

Wczytując się w rozdział czwarty (*Antropologia duchowości kwantowej*) doktoratu, należy jednoznacznie stwierdzić, że autor precyzyjnie i z naukową wnikliwością zrekonstruował nauczanie o fenomenie człowieka, które głoszą przedstawiciele duchowości kwantowej. Przede wszystkim chcą przekonać swoich współwyznawców oraz ewentualnych wyznawców, że to wreszcie oni potrafią skutecznie uwolnić człowieka od zdiagnozowanych już przed wiekami w różnych filozofiach i religiach determinant i ograniczeń, które wynikają z relacji pomiędzy duchem, duszą, świadomością i ciałem człowieka. Najbardziej popkulturowo rozpropagowaną formą tego uwolnienia są tzw. praktyki samoleczenia, samouzdrawiania, leczenia za sprawą rytuałów szamańskich, czyli to, co autor rozprawy nazwał „uzdrawianiem kwantowym” (zob. recenzowana dysertacja s. 153). Oczywiście magister Zaborowski słusznie zauważa, że tego rodzaju przejawy wiedzy potocznej są bardzo często dosyć swobodnymi reinterpretacjami wypowiedzi fizyków kwantowych, np. Davida Bohma (zob. recenzowana dysertacja s. 153) i potrafi to ukazać czytelnikowi poprzez wnikliwą analizę obu przejawów wypowiedzi językowych.

Ciekawym poznawczo jest wreszcie rozdział piąty (*(Re)wizja paradygmatu nauki*) recenzowanej dysertacji, w której autor eksplikuje zjawisko swoistej translacji naukowych dyskusji o poszukiwaniu nowego paradygmatu prowadzenia badań (dylematy fizyki kwantowej) na język (potoczny?) duchowości kwantowej. Zaborowski prawidłowo ukazał antykartezjański fundament owych translacji oraz dominujące w nich przeświadczenie o deprecjacji rzeczywistości duchowej przez uniwersytecką naukę, która ciągle tęskni za paradygmatem neopozytywistycznym. Zabrakło mi jednak odwołania się do polemiki, którą wiódł Mikołaj Bierdiajew (1874-1948) z Rudolfem Steinerem na temat możliwości naukowego badania świata pneumatycznego, czyli transcendentnego wobec materii. Był to swoisty pierwowzór dla poszukiwań w obszarze duchowości kwantowej.

Podsumowując powyższe przemyślenia, z recenzenckiego obowiązku wypada stwierdzić, że temat doktoratu w pełni odpowiada jego treściowej zawartości, poszczególne części pracy (rozdziały i podrozdziały) są ze sobą koherentne, a efekty badań jednoznacznie sformułowane. Jednocześnie magister Paweł Zaborowski wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną, która umożliwia mu prowadzenie badań w dyscyplinie nauki o kulturze i religii. Styl pisania dysertacji, umiejętność precyzyjnego przedstawiania poglądów innych naukowców oraz prowadzone z nimi polemiki świadczą o tym, że doktorant wykazuje się należyłą umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Równocześnie uważam, że przeprowadzone przez badacza lingwistyczne analizy procesu recepcji kategorii pojęciowych fizyki kwantowej

w obrębie duchowości kwantowej są naukowo wartościowe. A zatem w pełni realizują zawarty w Ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce wymóg prezentacji oryginalnego rozwiązania problemu naukowego. Sygnalizowane w recenzji pewne uzupełnienia oraz uwagi krytyczne w żaden sposób nie wpływają na jednoznacznie pozytywną ocenę doktoratu magistra Zaborowskiego. Dlatego bez zastrzeżeń stwierdzam, że recenzowana dysertacja spełnia wszelkie naukowe wymagania stawiane pracom pisany na stopień i wnoszę o dopuszczenie jej autora do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

Artur Jocz